

Łk 4, 21–30 Kiedy Jezus przyszedł do Nazaretu, przemówił do ludu w synagodze: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, które słyszeliście”. A wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: „Czy nie jest to syn Józefa?”. Wtedy rzekł do nich: „Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum”. I dodał: „Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman”. Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwawszy się z miejsc, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry, na której zbudowane było ich miasto, aby Go strącić.
On jednak, przeszedłszy pośród nich, oddalił się. †

Otworzyć się na Boga

Przybycie Jezusa do Nazaretu jest pielgrzymką do korzeni, powrotem do tego miejsca, gdzie Słowo stało się Ciałem. Tu uczył się historii, tradycji, języka. To miejsce spotkania z Bogiem w rodzinnej wspólnocie, w której ważną rolę odegrały ludzkie i Boskie korzenie. Jezus idzie tam, jakby czegoś zapomniał. Jakby chciał dopełnić wspomnienie, tam odprawi swe prorockie prymicje.

Nic więc dziwnego, że widzimy i słyszymy Chrystusa nauczającego we własnym rodzinnym środowisku w Nazarecie, gdyż On zawsze przychodzi i naucza „swoich”. Swoimi nazwał tych, którzy wypełniają Jego wolę. „Nie każdy, który Mi mówi: «Panie, Panie», wejdzie do Królestwa Niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7, 21).

Jezus, nasz Zbawca, kocha każdego, nawet poganina i człowieka małej wiary. Nie ważne jest pochodzenie człowieka, jego historia życia, kultura, język – dla Boga wszyscy jesteśmy jednakowi, jesteśmy ukochanymi dziećmi.

Uczmy się każdego dnia przyjmować Jezusa do swojego życia. Niech w naszych rodzinach stanie się On najważniejszy i niech zawsze będzie nam potrzebny.

Panie Jezu Chryste, uzdalniaj mnie wypełniać Twoją świętą wolę z otwartym sercem i radością!